



APEL DO RODZICÓW

Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sosnowcu zwraca się do Rad Rodziców, działających w sosnowieckich placówkach oświatowych z apelem o poparcie akcji zbierania podpisów w sprawie przeprowadzenia **ogólnonarodowego referendum w sprawie reformy oświaty**.

Naszym zdaniem proponowana przez Minister Edukacji Narodowej Annę Zalewską reforma ustroju szkolnego jest szkodliwa:

- nieuzasadniona merytorycznie
- przygotowana w sposób chaotyczny
- kosztowna
- wprowadzająca bałagan organizacyjny
- zaburzająca proces dydaktyczno-wychowawczy.

Te zmiany w przyszłości wpłyną szkodliwie na jakość edukacji i poziom kształcenia w polskiej szkole.

Zwracamy się więc do Rodziców zatroskanych o przyszłość edukacyjną swoich dzieci o wsparcie działań, zainicjowanych przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. W załączeniu przedstawiamy stanowisko ruchu „Rodzice przeciwko reformie edukacji”.

Więcej informacji na stronie www.reforma-szkolna.pl

**Działania referendalne mają sens, bo jeszcze możemy zatrzymać
nie dobrą reformę !!!**

Z wyrazami szacunku
za Zarząd
Prezes Oddziału ZNP w Sosnowcu

Iwona Załucka

Sosnowiec 15 lutego 2017 roku

Stanowisko ruchu „Rodzice przeciwko reformie edukacji” wobec reformy oświaty:

Reprezentujemy rodziców sprzeciwiających się wprowadzeniu reformy edukacji i w ich imieniu przedstawiamy argumenty świadczące o tym, że planowane zmiany będą szkodliwe dla polskich dzieci:

- Zmiany w oświacie **powinny być wprowadzane od początku cyklu edukacyjnego**. Reforma wprowadza zmiany struktury szkolnej dla dzieci będących obecnie w klasie szóstej. To oznacza, że ten – i dwa kolejne – roczniki nie opanują całości materiału przewidzianego w obowiązkowym kształceniu ogólnym z uwagi na zmianę podstawy programowej w trakcie cyklu edukacyjnego.
- Ministerstwo Edukacji do dzisiaj **nie upubliczniło wyników spotkań i debat** dotyczących systemu oświaty. Tematem żadnej z debat nie była likwidacja gimnazjów.
- Przy podejmowaniu decyzji o likwidacji gimnazjów **nie uwzględniono znakomitych wyników**, które osiągają polscy piętnastolatki w testach PISA. Poziom wykształcenia polskich nastolatków systematycznie rósł od czasu wprowadzenia gimnazjów.
- Jako jedną z przyczyn konieczności likwidacji gimnazjów podaje się wyższy niż w innych szkołach poziom agresji. Tymczasem **wyniki badań Instytutu Badań Edukacyjnych** pokazują, że z największą przemocą i agresją uczniowie spotykają się w szkołach podstawowych (klasy 5-6). Na kolejnych etapach edukacji ten poziom agresji maleje.
- Likwidacja gimnazjów **zwiększy różnice edukacyjne pomiędzy miastem a wsią**. Dla dzieci z małych ośrodków gimnazjum było często szansą na poznanie innego świata i swoistą trampoliną edukacyjną, która sprawiała, że młodzi ludzie decydowali się na dalsze kształcenie.
- **Rezygnacja z obowiązku edukacyjnego dla pięciolatków** powiększy różnice edukacyjne pomiędzy dziećmi z małych ośrodków wiejskich, a dziećmi mieszkającymi w miastach, z domów o bogatym zapleczu kulturowym, a dziećmi z rodzin wymagających wsparcia. Wczesna edukacja jest tym etapem, na którym te różnice można wyrównać.
- O rok skrócony zostanie czas obowiązkowej edukacji – z dziewięciu lat do ośmiu – co **sprzeczne jest z europejskim kierunkiem wydłużania obowiązkowej edukacji**. W przyszłości zaowocuje to niższym poziomem wykształcenia społeczeństwa. W przypadku dzieci niepełnosprawnych okres obowiązkowej edukacji zostanie skrócony o dwa lata.
- **Podstawy programowe przedstawione przez MEN zostały skrytykowane przez ekspertów** reprezentujących różne środowiska naukowe, a nawet przez przedstawicieli resortów rządu Beaty Szydło.
- W związku z nieprawdopodobnie szybkim tempem wprowadzania reformy istnieje duże ryzyko, że podręczniki nie będą gotowe przed 1 września 2017 roku. Jeśli, mimo wszystko, wydawcom uda się przygotować podręczniki na początek nowego roku szkolnego, odbędzie się to z pominięciem czasu niezbędnego na przeprowadzenie ich rzetelnej analizy i korekty. To oznacza, że **książki, z których będą się uczyć nasze dzieci mogą zawierać poważne błędy**.

- Roczniki 2003, 2004 i 2005 spotkają się w 2019 roku u progu szkół średnich, kiedy nastąpi **kumulacja związana z naborem uczniów, kończących gimnazjum i pierwszej grupy, kończącej ośmioletnią szkołę podstawową**. Według danych ze strony MEN, tych uczniów będzie 720 tysięcy. Minister Anna Zalewska twierdzi, że to nieznaczna różnica w stosunku do roku 2010. Tymczasem według danych GUS, w 2010 roku o miejsce w szkołach średnich starało się 438 tysięcy młodych ludzi. Różnica 282 tysięcy nie jest bagatelna. Kumulacja roczników sprawi, że nie będzie dla wszystkich uczniów miejsc w wybranych szkołach. Taka sytuacja, według Rzecznika Praw Dziecka, narusza artykuł 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantujący równość wszystkim obywatelom.
- **Obecni szóstoklasiści to najbardziej poszkodowany przez reformę rocznik** – to często dzieci, które przeszły już jedną reformę oświaty, idąc do szkoły jako sześciolatki. Po reformie te dzieci przez trzy lata będą najstarsze w szkole. Nie będą miały kontaktu ze starszą młodzieżą, co może wpłynąć na ich rozwój społeczny kształtujący się poprzez doświadczenia zdobywane w kontaktach zarówno z młodszymi, jak i starszymi kolegami.
- Likwidacja gimnazjów i konieczność umieszczenia w budynkach szkół podstawowych dwóch dodatkowych roczników sprawi, że **na wsiach i w małych miejscowościach likwidowane będą oddziały przedszkolne**, które dotychczas funkcjonowały w tych budynkach. Nie można będzie zatem mówić o wyrównywaniu szans edukacyjnych.
- Konieczność pomieszczenia klas siódmych i ósmych w budynkach szkół podstawowych spowoduje **przepelnienie w klasach i naukę w systemie wielozmianowym**.
- Poważne wątpliwości budzi **los uczniów obecnych klas pierwszych gimnazjum, którzy nie otrzymają promocji do następnej klasy**. Po klasie pierwszej zostaną cofnięci do klasy siódmej szkoły podstawowej, po klasie drugiej – do klasy ósmej, a po klasie trzeciej będą zmuszeni do powtarzania dwóch lat edukacji, ponieważ ustawa nie wskazuje innego rozwiązania.
- Reforma w znacznym stopniu **ogranicza możliwość dostępu młodzieży do klas dwujęzycznych**.
- **Nakaz rejonizacji wojewódzkiej dla dzieci korzystających z edukacji domowej** znacznie utrudni, a dzieciom przebywającym za granicą praktycznie uniemożliwi, dostęp do kształcenia.
- Według proponowanej siatki godzin, **znacznemu zmniejszeniu ulegnie liczba godzin przedmiotów przyrodniczych**. Wpłynie to negatywnie na poziom wiedzy absolwentów i ich przyszłą konkurencyjność na rynku pracy